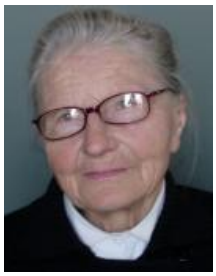

TEODOZJA DROBIK

ur. 1920; Huszczka Mała

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, kolejki, zaopatrzenie, mąż, warunki życia, życie codzienne, wieś, produkty wiejskie

Problemy z zaopatrzeniem na przełomie lat 70. i 80.

Wtedy był chory mój mąż ciężko. Pamiętam, że moja przyjaciółka, Krystyna Turska, samorzutnie, bez mojej prośby, zawsze przecież zaznaczam, że mogę na nią liczyć, przyszła do nas z mężem i przynieśli dla mojego męża wędlinę, dlatego że on był chory. Ponieważ miałam wtedy hodowlę, byłam zapracowana, mowy nie było, żebym ja poszła gdzieś tam na cały dzień w kolejkę. Ale ja się znowu z innej strony ratowałam, bo ja mieszkałam jakby na wsi, tak że mogłam tam mieć jakąś kurę, już wtedy to prosiaka i krowy nie było, ale mogłam gdzieś tam kupić sobie to na wsi i się podratować także z tej strony. Ale to, co z miasta, to wtedy się nie kupowało, tylko się załatwiało. To nie można było pójść o tak o kupić. Kupowało się to, na co się trafiło – nie to, że coś jest potrzebne, tylko – jest, no to trzeba pewnie kupić. Załatwiało się tak właśnie, jak dałam przykład – przyszli znajomi i przynieśli wędliny dla mojego męża, bo jakoś tam [zdobyli], nie wiem, stali, nie stali, kupili, nie kupili.

Jakoś na Boże Narodzenie chyba za karpiem stałam. No, trzeba było stać godzinami i to nie wiadomo, czy się dostanie, czy się nie dostanie – to było najgorsze. Ze wszystkim tak, można było postać parę ładnych godzin, no a potem jak nie było już, no to nie, to sprzedawczyni przecież nie sprzedała. „Nie ma już, skończyło się” i koniec, do widzenia.

Za meblami to ludzie stali całe noce na Chopina. Ja przyznaję, że specjalnie nie stałam, bo mogłam nie mieć, ale nie poszłam w kolejkę stać. Ja mogłam nie kupować, umiałam się jakoś obejść, żeby nie stać. Wykręcałam się zawsze, bo to było beznadziejne tracenie czasu – mnie nie stać na to było. Gorzej, lepiej wywijałam się, żeby w tę kolejkę nie iść, poważnie. A że kolejki były, to wszyscy wiedzą, że wreszcie do tego doszło, że nic nie było – ocet na półkach – to wiemy. I ja się zastanawiam nad tym, jakby to dalej było, jakby ten ustrój był, nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2005-05-25, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"